



WPROWADZENIE

We wstępie do książki *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* Swietłana Aleksijewicz napisała:

Wszystko, co wiemy o wojnie, powiedział nam „męski głos”. Wszyscy tkwimy w niewoli „męskich” wyobrażeń i „męskich” doznań wojennych. „Męskich” słów. Kobiety milczą. [...] Milczą nawet te, które były na wojnie. Jeśli nagle zaczynają mówić, to opowiadają nie o swojej wojnie, ale o cudzej. Innej. [...] Kiedy mówią kobiety, nie ma albo prawie nie ma tego, o czym zwykle czytamy i słuchamy: jak jedni ludzie po bohatersku zabijali innych i zwyciężyli. Albo przegrali. Jaki mieli sprzęt, jakich generałów. Kobiety opowiadają inaczej i o czym innym. „Kobieca” wojna ma swoje własne barwy, zapachy, własne oświetlenie i przestrzeń uczuć. Własne słowa. Nie ma tam bohaterów i niesamowitych wyczynów, są po prostu ludzie, zajęci swoimi ludzkimi-nieludzkimi sprawami. I cierpią tam nie tylko ludzie, ale także ziemia, ptaki, drzewa. Wszyscy, którzy żyją razem z nami na tym świecie. Cierpią bez słów, a to jest jeszcze straszniejsze...¹

Opisując specyfikę kobiecego doświadczania rzeczywistości wojennej, znakomita białoruska pisarka zauważyła, że dotyczy ono wszystkich, którzy są nim dotknięci, każdego na swój sposób. Wojna była i – niestety – jest ciągle obecna w świecie, dlatego też mówienie i pisanie o niej nie traci na aktualności². Opis i analiza doświadczenia historycznego kobiet z tej perspektywy pozostaje jednak nadal dezyderatem badawczym.

Pierwsza wojna światowa, nazywana „samobójstwem Europy”³, była niespotykanym dotąd kataklizmem, pochłonęła wiele ofiar na frontach (nie jest znana

¹ S. Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, tłum. J. Czech, Wołowiec 2010, ss. 9-10.

² S. Buryła, P. Rodak (red.), *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, Kraków 2008.

³ A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*, Kraków 2014.

liczba kobiet-żołnerek w różnych armiach) i poza nimi, gdyż w konflikt wciągnięta została także ludność cywilna.

Do skutków politycznych Wielkiej Wojny należy zaliczyć przede wszystkim rewolucję w Rosji i zmianę na mapie Europy, która dla Polski okazała się bardzo korzystna. Wskutek upadku trzech mocarstw zaborczych Polska odzyskała niepodległość. Kształt jej wschodnich granic został określony w wyniku układu po wojnie polsko-bolszewickiej (1918-1920). Dalekosiężną konsekwencją I wojny światowej była zmiana sytuacji kobiet, które po jej zakończeniu nie wróciły już do tradycyjnych XIX-wiecznych ról. Lata 1913-1919 nazywane są „godziną kobiet”⁴. Kobiety, które na wojnie straciły mężów i dorobek życia, były zmuszone do podjęcia pracy. Efektem tego stał się późniejszy proces emancypacji kobiet i przeobrażenia społeczno-kulturalne. Przełomem było uzyskanie przez kobiety prawa wyborczego. Niektóre z nich rozpoczęły aktywną działalność polityczną, stając się pełnoprawnymi obywatelkami nowoczesnych społeczeństw.

Wielka Wojna i jej skutki rzuciły cień na następne 25 lat labilnego pokoju. Angażując ogromne masy ludzkie i potencjały przemysłowe, następną dekada oznaczała także dla Europy starcie na „froncie wewnętrznym”. Bo jak inaczej można ocenić kształtowanie przez zwycięzców rewolucji bolszewickiej „nowego” społeczeństwa w Rosji, czyniących z tego eksperymentu wszechogarniającą wojnę z własnym narodem? Podobnie rzecz się miała z Niemcami, rządzonymi od 1933 r. przez nazistów. Podziały ideologiczne obecne na Starym Kontynencie ujawniły się także w latach hiszpańskiej wojny domowej, bezpośrednio poprzedzającej wybuch drugiej wojny światowej. Trudno sobie wyobrazić europejskie ruchy faszystowskie i komunistyczne bez obecności w nich kobiet i ich poparcia.

Niektórzy badacze nazywają lata 1914-1945 „drugą wojną trzydziestoletnią”⁵. Rzeczywiście było to jedno pokolenie, którego doświadczeniem stała się wojna w sensie realnym bądź mentalnym, zaś postawy pacyfistyczne uznawano za odstępstwo od normy społecznej. Reprezentacje doświadczeń wojennych są i muszą być różne, tak jak różnią się od siebie poszczególni ludzie, jednak można z nich wyprowadzić pewne linie, tworzące siatkę takich doświadczeń, których przebieg warto dokładniej prześledzić. Należą do nich np. role i funkcje kobiet w teatrze działań wojennych (od kobiety-szpiega do walczącej z bronią żołnierki w powstaniu warszawskim), kobiety w szpitalu polowym w bezpośredniej bliskości linii frontu i w fabryce zbrojeniowej (leczy mężczyznę, który potem będzie walczył na froncie, bierze aktywny udział w produkcji śmiertelnych środków bojowych, ale pracuje, aby utrzymać rodzinę). Doświadczenie wojny to także utracona godność i cześć kobiety – gwałty i zbrodnie, które pojawiają się zawsze tam, gdzie toczą się konflikty zbrojne.

⁴ A. Meiners, *Die Stunde der Frauen – zwischen Monarchie, Weltkrieg und Wahlrecht 1913-1919*, München 2013.

⁵ Taką interpretację przedstawiają głównie historycy z krajów niemieckojęzycznych. Por. E. Piper, *Das Zeitalter der Weltkriege 1914-1945*, Köln 2014, s. 10.

Trudno wymienić wszystkie elementy składające się na całość doświadczenia wojennego kobiet. Są one inne niż męskie także ze względu na rolę matki, chroniącej życie i rodzinę, aby zabezpieczyć przyszłość, w czysto biologicznym znaczeniu. W tym aspekcie pierwsza i druga wojna światowa różnią się od siebie istotnie. Obie przyniosły wielkie fale uchodźców, a transfer ludności cywilnej osiągnął niespotykane do tej pory rozmiary (przemieszczenia, wywózki, wypędzenia), lecz tragedia i wymiar Zagłady, której celem było wyniszczenie całego narodu, stanowi osobny temat. Doświadczenia wojenne nadal oddziałują na następne pokolenia i nie sposób w ich przypadku wyznaczać jakąś cezurę⁶. Dlatego należy zapytać także o optykę postpamięci, stanowiącej obecnie jeden z głównych nurtów badań skutków doświadczenia wojennego, rozciągniętego w czasie, współkształtującego następne generacje⁷.

Niniejsza publikacja dokumentuje, w układzie chronologicznym, reprezentacje różnych doświadczeń kobiet z czasów obu wojen światowych i szyk pokoleń powojennych. Kobiety pozostawiły wspomnienia, dzienniki, dzieła plastyczne, muzyczne i fotografie, które stanowią pole eksploracyjne artykułów naukowych zebranych w tej książce. Tom *Kobiety i/a doświadczenie wojny. 1914-1945 i później* stanowi efekt interdyscyplinarnej konferencji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Kulturoznawstwa UAM oraz Akademię Muzyczną im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu, która odbyła się 10 grudnia 2014 r. w Poznaniu. Warto podkreślić, iż zarówno spotkanie konferencyjne, jak i przygotowana książka wpisują się w obchody roku jubileuszowego obydwu Uczelni: 95-lecia poznańskiej Akademii Muzycznej i 40-lecia Wydziału Nauk Społecznych UAM, którego jednostką jest Instytut Kulturoznawstwa.

Książka została wydana dzięki pomocy finansowej Wydziału Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej w Poznaniu, Fundacji Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu, Instytutu Kulturoznawstwa UAM oraz osób prywatnych: Pani Profesor Barbary Städtler-Mach (Norymberga), Pani Wiebke Hirschmann (Düsseldorf) oraz nieodżałowanej pamięci Pana Roberta Beina (Kolonii).

Stronę wizualną konferencji i publikacji wzbogaciła swoim dziełem Pani Profesor Elżbieta Wasyłyk. Jej przejmujący obraz *Noemi* (1998) znajduje się na okładce. Słowa wdzięczności kierujemy do Käthe Kollwitz Museum w Kolonii, które wyraziło zgodę na przedruk grafik tej wybitnej artystki.

Gratias agimus!

Małgorzata Grzywacz i Małgorzata Okupnik

⁶ Aleksander Solżenicyn pisze o wyrwie pokoleniowej, milionach młodych kobiet, które nie miały szans na założenie rodziny: „Rówieśnice poległych na froncie. Wojna okazała się łaskawsza dla mężczyzn, zabrała ich. A kobiety zostały – na dalszą mękę. A jeśli nawet wykaraskał się któryś z wojennej pożogi cały i nieżonaty, to nie szukał wśród rówieśnic, wybierał młodszą. Zaś młodszy o parę lat mężczyźni byli młodszy o pokolenie, byli dziećmi; nie naznaczyła ich wojna. I tak oto, nie zgrupowane w dywizje, żyły miliony kobiet na próżno i dla nikogo. Odrzut historii”. A. Solżenicyn, *Oddział chorych na raka*, tłum. M.B. Jagiełło, Warszawa 1993, s. 291.

⁷ Z. Majchrowski, W. Owczarski (red.), *Wojna i postpamięć*, Gdańsk 2011.